

Sygnatura akt VIII Ga 348/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2014 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym w postępowaniu uproszczonym

sprawy z powództwa A. T.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółce komandytowej w G.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 24 lipca 2014 roku, sygnatura akt XI GC 157/14 upr

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 300,00 zł (trzystu złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Anna Budzyńska

Sygn. akt VIII Ga 348/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie o sygn. akt XI GC 157/14 zasądził od pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w G. na rzecz powoda A. T. kwotę 4.803,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 7 grudnia 2012 r. (pkt I wyroku) oraz kwotę 700 zł tytułem kosztów procesu (pkt II wyroku).

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód wywodził swoje roszczenie z umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c. i art. 735 § 1 k.c.). Podniósł, że pozwana żądając oddalenia powództwa wskazywała na nielojalne zachowania powoda wobec spółki (...), a więc innej spółki niż pozwana.

Sąd Rejonowy podniósł, iż z zeznań powoda wynika, że na podstawie jednej ustnej umowy wykonywał usługi zarówno dla spółki (...), jak i dla spółki (...), przy czym otrzymywał miał jedno wynagrodzenie. Z braku dowodów przeciwnych oraz mając na uwadze zebrany w sprawie materiał procesowy zeznania te Sąd I instancji uznał za wiarygodne i na ich podstawie ustalił treść ustnej umowy stron. Powód zeznał także, że faktury wystawiał na polecenie W. T. na pozwaną spółkę, co oznacza, że spółka ta zobowiązała się do uiszczania opłat za usługi świadczone dla obu podmiotów.

Sąd Rejonowy podniósł, że twierdzenia o poniesionej przez pozwanego szkodzi, spowodowanej przeterminowaniem się towarów, nie mogą być uznane za podniesiony w sposób dorozumiany zarzut potrącenia. Z okoliczności sprawy wynika, że jeśli nawet powstałaby szkoda we wskazywanej przez pozwaną wysokości, to wierzycielem z tego tytułu jest

inny podmiot niż pozwana, nie zachodzi zatem tożsamość stron, warunkująca możliwość potrącenia. Z tych samych względów za oświadczenie o potrąceniu nie można uznać pisma zawierającego żądanie skorygowania faktury do zera, gdyż i ono pochodzi od spółki (...), nie będącej dłużnikiem powoda. Nadto uwzględnieniu zarzutu potrącenia stałyby na przeszkodzie względy procesowe. Sprawa niniejsza była sprawą o roszczenie wynikające z umowy, a dochodzona kwota nie przekraczała 10.000 zł, wobec czego należało stosować przepisy o postępowaniu uproszczonym. W postępowaniu tym zarzut potrącenia jest dopuszczalny tylko wówczas, gdy roszczenie nadaje się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym (art. 505⁴ § 2 k.p.c.), a więc także nie może przekraczać 10.000 zł. Wymieniona przez pozwaną w sprzeciwie oraz w zestawieniu towarów kwota przekraczała tę wartość. Jako ostatni argument Sąd Rejonowy podniósł, iż nie została w żaden sposób wykazana wysokość szkody. Samo zestawienie pochodzące od W. T., a więc dokument prywatny, dowodzi wyłącznie złożenia zawartego w nim oświadczenia (art. 244 k.p.c.). Świadkowie nie potrafili natomiast podać wartości straty spółki spowodowanej przeterminowaniem towaru, w ocenie Sądu wartość towaru według cen zakupu nie może być utożsamiona ze szkodą, skoro świadkowie wskazali, że towar został przeceniony i sprzedany. Szkodą mogłaby być ewentualnie tylko różnica pomiędzy wartością zakupu i sprzedaży.

W ocenie Sądu pierwszej instancji zarzuty pozwanej nie uzasadniają też uznania, że powód tak dalece naruszył obowiązki wynikające z umowy o świadczenie usług (która przewidywała obowiązki zarówno wobec pozwanej, jak i spółki (...)), że umowa nie może być uznana za wykonaną i zgodnie z zasadą ekwiwalentności świadczeń wynagrodzenie nie należy się. Nie wykazano też naruszenia zasad uczciwości i rzetelności kupieckiej, uzasadniającego uznanie, że żądanie powoda sprzeciwia się treści art. 5 k.c.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 481 k.c., a o kosztach procesu stosownie do art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości oraz zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie błędnych ustaleń na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz poprzez wyprowadzenie wniosków ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, które z niego nie wynikają;

II. błędną ocenę mocy i wiarygodności materiału dowodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazał, że powód poza umowami z (...) spółką z o.o. spółką komandytową nie zawierał żadnych innych umów. Podał, że po 30 czerwca 2011 r. powód świadczył usługi na podstawie ustnej umowy, lecz czynił to wyłącznie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W ocenie pozwanego nieuzasadnione ekonomicznie byłoby aby powód wyraził zgodę na rozszerzenie swoich obowiązków o dodatkowe świadczenie usług na rzecz innej spółki bez podwyższenia swojego wynagrodzenia. Skarżący zauważył, że pozwana została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym po 3 miesiącach od daty podpisania przez powoda umowy ze spółką (...). Gdyby zatem faktycznie powód miał świadczyć usługi na rzecz pozwanej to niewiarygodne jawi się przyjęcie, iż czyniłoby to bez stosowanej umowy pisemnej. Dodał także, iż wszelka korespondencja była kierowana do powoda przez (...) sp. z o.o. sp. k., co także dowodzi tego, iż powoda nie wiązała z pozwanym żadna umowa. Reasumując okoliczności te, w ocenie skarżącego, świadczą o tym, że podpisanie przez W. T. (2) faktury wystawionej przez powoda nastąpiło przez pomyłkę.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego – Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący oraz ocenił zgromadzone w sprawie dowody zgodnie z wymogami wynikającymi z regulacji art. 233 § 1 k.p.c. Na podstawie tej oceny prawidłowo uznał, że roszczenie dochodzone pozwem zasługuje w całości na uwzględnienie.

Konkluzji o trafności rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie mogły zmienić zarzuty i wnioski apelacyjne.

Podnieść trzeba, że zarzuty skarżącego, odnoszące się zarówno do błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jej z naruszeniem regulacji art. 233 § 1 k.p.c., sprowadzają się w zasadzie do twierdzenia, iż powoda nie łączyła z pozwanym umowa o świadczenie usług z tytułu której to wykonania powód domagał się zapłaty wynagrodzenia.

Ustosunkowując się do tych zarzutów na wstępie zaakcentować należy, że skarżący w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie kwestionował tego, iż łączyła go z powodem umowa na podstawie której powód świadczył usługi marketingowe na rzecz pozwanego. W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwany formułował jedynie zarzuty co do nienależytego wykonania przez powoda umowy łączącej go z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w G., nie podnosił zaś żadnych twierdzeń co do braku istnienia stosunku prawnego pomiędzy powodem a (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w G.. Zarzuty takie pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, z czego należy wnioskować, że zostały one podniesione wyłącznie na potrzeby tego postępowania.

Niezależnie do powyższego podnieść trzeba, że twierdzenia pozwanego, iż nie łączył go z powodem żaden stosunek prawny pozostają w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Przede wszystkim podnieść trzeba, iż pozwany przyjął wystawioną przez powoda fakturę VAT na kwotę objętą żądaniem pozwu (k. 8). Wskazać co prawda należy, że pozwany twierdził, iż wnosił o dokonanie korekty tej faktury, niemniej jednak, jak wynika z przedłożonej przez niego korespondencji przedprocesowej, żądanie tej korekty zostało skierowane do powoda przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową. Ponadto twierdzenie o tej korekcie było związane wyłącznie z zarzutami spółki (...) w przedmiocie podejmowania przez powoda działań nieuczciwej konkurencji i działania na szkodę tejże spółki, nie odnosiło się zaś w żaden sposób do zobowiązania powoda w stosunku do pozwanego.

Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, że faktura stanowi jedynie dokument rozliczeniowy, jednakże poprzez fakt jej doręczenia odbiorca uzyskuje możliwość weryfikacji czy świadczenie jest zasadne. Faktura VAT jest dokumentem prywatnym, o jakim mowa w art. 245 k.p.c., a tym samym dowodzi faktu, że osoba, która ją podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Z fakturą, jak z każdym dokumentem prywatnym, nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Postępowanie cywilne nie przewiduje zasady legalnej oceny dowodów, a ich swobodną ocenę, co oznacza, że dokument prywatny może, w połączeniu z materiałem sprawy, stanowić przesłankę do ustalenia, że strony zawarły umowę o treści w tym dokumencie odzwierciedlonym.

Wskazać należy, że zazwyczaj w obrocie gospodarczym faktura jest dokumentem stwierdzającym warunki łączącej strony umowy, mniej prawdopodobna jest sytuacja, kiedy faktura stwierdzająca obowiązek zapłaty nie odpowiada treści umowy. Ponadto faktura stanowi podstawę dla nabywcy towaru lub usługi do odliczenia podatku naliczonego - stosownie do obowiązującego do dnia 1 stycznia 2014 r. przepisu art. 86 ust. 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług prawo do obniżenia kwoty podatku należnego powstaje w rozliczeniu za okres, w którym podatnik otrzymał fakturę. Należy zauważyć, że prawo do odliczenia wiąże się tylko z otrzymaniem faktury dokumentującej rzeczywisty obrót gospodarczy. A contrario zatem w przypadku przesłania faktury VAT nie dokumentującej rzeczywistego obrotu gospodarczego nabywca wskazany w tej fakturze winien ją odesłać. Inaczej rzecz ujmując za sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego jest ustalenie, że przedsiębiorca, który nie zawarł umowy o treści odpowiadającej nadesłanej mu fakturze VAT, przyjmie ją pomimo braku zaistnienia tego zdarzenia prawnego. Skoro zatem pozwany przyjął przedmiotową fakturę, to tym samym należało wnioskować w drodze domniemania faktycznego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umów o świadczenie usług oraz jej wykonania przez powoda (art. 231 k.p.c.).

Dodać należy, że stosownie do art. 20 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 września 1994 roku o rachunkowości - do ksiąg rachunkowych okresu sprawozdawczego należy wprowadzić, w postaci zapisu, każde zdarzenie, które nastąpiło w tym okresie sprawozdawczym. Podstawą zapisów w księgach rachunkowych są dowody księgowe stwierdzające dokonanie operacji gospodarczej, zwane dalej "dowodami źródłowymi" pod pojęciem, których ujmuje się również faktury VAT. W niniejszej sprawie pozwany nie kwestionował faktu zaksięgowania należności wynikających z wystawionej przez powoda faktury, co przy braku jej odesłania pozwala na uznanie, że zaakceptował jej treść.

Nie sposób jest jednocześnie zgodzić się z twierdzeniem pełnomocnika pozwanego, powtórzonymi następnie w apelacji, o tym, że podpisanie tej faktury mogło nastąpić przez pomyłkę. Gdyby bowiem tak było to pozwany z pewnością podjął by jakiegokolwiek kroki mające na celu wyjaśnienia tej sytuacji, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Dodać zresztą należy, że z przesłuchania powoda wynika, iż faktury za świadczone usługi zawsze były wystawiane na rzecz pozwanego (k.102), trudno jest zatem uznać, że każdorazowo ich podpisanie przez prezesa pozwanej spółki następowało przez omyłkę. Nadto wobec niestawienia się reprezentanta pozwanej spółki na rozprawę celem złożenia zeznań w charakterze strony - twierdzenia pełnomocnika pozwanego o pomyłce w zaksięgowaniu faktury należy uznać za niewykazane.

Podnieść ponadto należy, że świadek A. D. zeznał, iż powód zamawiał towary dla pozwanego (k. 98). Skoro zatem powód podejmował działania w imieniu i na rzecz pozwanego to uznać trzeba, że czynności te były wykonywane w oparciu o wiążącą strony umowę.

Skarżący w swojej apelacji wskazywał także, iż nieracjonalnym jest przyjęcie, iż powód zgodził się na świadczenie usług zarówno na rzecz pozwanego jak i spółki (...) bez podwyższenia swojego wynagrodzenia. Odnosząc się do tego twierdzenia podnieść należy, że powód w tym zakresie złożył przekonujące wyjaśnienia, wskazując, iż pierwotnie otrzymywał od pozwanego wynagrodzenie w takiej samej wysokości jak te ustalone ze spółką (...), jednakże ze względu na problemy finansowe zgodził się na obniżenie swojego wynagrodzenia, w efekcie czego strony ustaliły, iż powód otrzyma za świadczone na rzecz obu tych podmiotów usługi wynagrodzenie w łącznej kwocie 7.000 zł (k. 102). Wobec zatem treści tych zeznań przedstawiona powyżej argumentacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podobnie należało ocenić zarzut skarżącego o tym, iż powód w trakcie swego przesłuchania „sam sobie zaprzeczył”. Podnieść trzeba, że skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu Okręgowego to jednak pozwany dokonał fragmentarycznej oceny dowodu z przesłuchania powoda. Skarżący upatrywał niekonsekwencję powoda w tym, że zeznał on najpierw, iż miał otrzymywać od pozwanego wynagrodzenie w takiej samej wysokości co od spółki (...) - co powinno dać łącznie kwotę 15.400 zł – po czym zarzucił, iż powód następnie wskazał, iż dostawał od obu tych podmiotów łącznie 7.000 zł. Cytując treść zeznań powoda pozwany pominął jednak, iż powód wyjaśnił, że właśnie z uwagi na problemy finansowe zgodził się na obniżenie swojego wynagrodzenia do łącznej kwoty 7.000 zł. Trudno jest zatem uznać, iż zeznania powoda w tym przedmiocie były niespójne.

Odnosząc się jeszcze do twierdzeń skarżącego o braku pisemnej umowy pomiędzy stronami wskazać należy, że ustawodawca nie przewidział dla umowy o świadczenie usług żadnej formy szczególnej, stąd też przyjąć należy, że mogła być ona zawarta w każdej formie, a więc także ustnej. Dodać zresztą trzeba, iż pozwany w sprzeczności od nakazu zapłaty sam wskazał, iż po upływie okresu obowiązywania pisemnej umowy ze spółką (...) „strony tej umowy kontynuowały następnie stosunek zobowiązaniowy w formie ustnej” (k. 19). Pozwany zatem sam akceptował ustną formę zawierania umów. Wobec czego nie można przyjąć, iż brak zawarcia przez powoda z pozwanym umowy w formie pisemnej mógł dowodzić tezy, iż żaden stosunek zobowiązaniowy pomiędzy stronami sporu nie istniał.

Porządkowo ustosunkowując się jeszcze do twierdzenia skarżącego o tym, iż wszelka korespondencja do powoda była kierowana przez spółkę (...) podnieść trzeba, iż sam fakt, że pozwany przedłożył jedynie pisma pochodzące od tego podmiotu w żaden sposób nie może świadczyć o tym, iż taka korespondencja nie była prowadzona także pomiędzy stronami niniejszego sporu. Powyższemu sprzeciwia się chociażby to, iż powód wystawił fakturę VAT na rzecz pozwanego, następnie zaś wezwał go do zapłaty należności z niej wynikającej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego, które powód wygrał w całości, oparto na treści przepisu art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.